

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym
wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 83-41 i 83-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10 - 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Czwartek, 7 września

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalistmnsa Stalina 6

Nr 246 (1740)

POLSCY SPÓŁDZIELCY WITAJĄ Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości wzmoczoną walką o realizację Planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP). W Centralnym Związku Spółdzielczym odbyła się konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy o przygotowaniach do obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości (10 bm.), który w bież. roku obchodzony będzie pod hasłami walki o pokój i mobilizację spółdzielczości polskiej do wykonania zadań Planu 6-letniego.

Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości będzie dniem przeglądu sił i osiągnięć spółdzielców polskich. W tym dniu spółdzielczość zmanifestuje swą łączność ze 100-milionową rzeszą spółdzielców na całym świecie, a przede wszystkim ze spółdzielczością radziecką, z żywiołowo rozwijającą się spółdzielczością krajów demokracji ludowej oraz walczącą, postępującą spółdzielczością w krajach kapitalistycznych.

Jednym z przejawów zacieśniającej się współpracy jest współzawodnictwo międzynarodowe spółdzielców polskich i czeskosłowackich, do którego przylączyli się ostatnio spółdzielcy węgierscy i bułgarscy.

Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości przypada w momencie, kiedy przed spółdzielczością polską, walczącą o wykonanie planu 6-letniego stoją wielkie aktualne zadania. Dotyczy to przede wszystkim spółdzielczości wiejskiej, która rozpoczęła skup zboża z tegorocznych zbiorów i przygotowuje się do skupu ziemniaków. Sprawne zaś rozprawienie ziemniaków zależeć będzie od spółdzielczości spożywców.

W ostatnich latach nastąpił szybki rozwój spółdzielczości zarówno w mieście jak i na wsi. Spółdzielnie polskie liczą obecnie przeszło 5.800 tys. członków i prowadzą łącznie ok. 40 tys. placówek terenowych.

Zadania nakreślone przez Plan 6-letni dla spółdzielczości to: wypieranie kapitalistycznych form gospodarowania i ujęcie w ramy gospodarki planowej szerokich rzesz drobnych producentów, małych i średniorolnych chłopów oraz rzemieślników.

Spółdzielczość na wsi ma do zainicjowania poważne sukcesy. W br. zorganizowano ponad 100 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, a ogólna ich liczba przekroczyła ostatnio 1500. Znacznie wzrasta zakres skupu ziemiopłodów i produktów hodowlanych.

W dziedzinie obrotu towarowego aparat spółdzielczości wiejskiej w r. 1950 doprowadzi na wieś przeszło dwa i pół raza więcej towarów niż w r. 1949. Sieć detaliczna wzrosła o ok. 20 proc. w stosunku do roku 1950. Wartość skupu w końcowym etapie realizowania planu 6-letniego wzrosła o około 50 proc. Coraz szerzej wprowadzane będą planowe formy wymiany w stosunkach między miastem a wsią.

W Międzynarodowym Dniu Spółdzielczości setki tysięcy spółdzielców polskich zmanifestują swą nieugiętą wolę walki o trwały pokój. Na masowych zebraniach spółdzielcy podsumują wyniki wykonania zadań Planu 6-letniego na rok bież. oraz zmobilizują wszystkie siły do wykonania i przekroczenia tego planu.

Życzenia z okazji 50 urodzin sekretarza KP Bułgarii

WARSZAWA (PAP). Z okazji pięćdziesięciolecia urodzin sekretarza KC Komunistycznej Partii Bułgarii W. Czerwenkowa przewodniczący KC PZPR Prezydent RP Bolesław Bierut wystosował pismo, w którym w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła kierownikowi Bułgarskiej Partii Komunistycznej gorące pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra ludu bułgarskiego.

Depesze gratulacyjną treści podobnej przesłał na ręce P. W. Czerwenkowa — przewodniczącego rządu Ludowej Republiki Bułgarii — Prezes Rady Ministrów RP — Józef Cyrankiewicz.

Cenny wynalazek polskiego inżyniera

Wagon - samoopróżniacz przyśpieszy i usprawni polski transport w Planie Sześćioletnim

KATOWICE (PAP). Potężny rozwój przemysłu ciężkiego w Planie 6-letnim i związane z tym zagadnienia szybkiej i zwiększonej dostawy surowców dla zakładów przemysłowych wymaga jeszcze większego niż dotychczas usprawnienia transportu.

Powazną pozycję w wynalazce dziecinie racjonalizacji transportu stanowi wynalazek inż. Mieczysława Radwana, kierownika biura studiów, biura projektowania urządzeń przemysłu hutniczego „Biprohut”. Inż. Radwan skonstruował nowy specjalny typ wagonu-samoopróżniacza.

W rozmowie z przedstawicielem PAP na temat wynalazku i jego przydatności dla realizacji Planu 6-letniego inż. Radwan oświadczył:

„Skonstruowany przez mnie typ wagonu-samoopróżniacza odznacza

się niezwykle prostą obsługą mechaniczną sterującą. Robotnik wyprowadza wagon ze stanu równowagi przekreśleniem kurka na przewodzie sprężonego powietrza, wpuszczając je do odpowiednich cylindrów w mechanizmie sterującym. Zatem czynność robotnika przy wyładunku polega jedynie na przekreśnieniu kurka”.

Bardzo proste sterowanie mechaniczne wagonu, którego schemat mechanizmu może być zastosowany nawet do samochodów, umożliwia całkowite zmechanizowanie wyładunku. Fachowcy określają czas wyładunku 20 wagonów 50-tonowych, dokonanego przez jednego tylko robotnika, na 20 minut. Wszystkie czynności, związane z wyładunkiem 1 wagonu 50-tonowego trwają około 1 minuty. Przy ręcznym wyładunku dotychczas stosowanym dla wyładowania 20 wagonów 50-tonowych zużywa się około 500 roboczogodzin.

Mówiąc o przydatności wynalazku, inż. Radwan oświadczył m. in.:

„Wagon samoopróżniacz ma szczególne zastosowanie przy przewożeniu ładunków o wyższym ciężarze objętościowym, jak rudy, kamienie, węgiel, piasek, glina itp.

Wynika z tego, że specjalne zastosowanie znajdzie wagon-samoopróżniacz w przemyśle hutniczym.

Hutnictwo, operujące na ograniczonym terenie wielkimi masami surowców, posiada liczne i różnorodne środki transportowe. Zagadnienie więc szybkości wyładunku w przemyśle hutniczym jest zagadnieniem bardzo ważnym.

Plan 6-letni jest planem gigantycz-

nej rozbudowy przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza przemysłu hutniczego — powiedział na zakończenie rozmowy inż. Radwan — w miarę moich możliwości moim odcinku pracy będę starał się pomóc do przedterminowego wykonania planu”.

Burzliwe obrady TUC w Brighton

Delegaci są oburzeni wywodami przedstawiciela AFL

LONDYN (PAP). Jak już donosiliśmy w Brighton rozpoczął się 82-gi doroczny kongres brytyjskich związków zawodowych (TUC). W kongresie bierze udział 917 delegatów, reprezentujących 186 organizacji należących do TUC. Do organizacji tych należy 7.883.355 członków, to jest o 53.245 osób mniej niż podczas poprzedniego kongresu.

Cel obecnego kongresu TUC został już z góry wyjaśniony przez reakcyjne kierownictwo pravicowe. Chodzi mianowicie o to, by uzyskać od zw. zawodowych zatwierdzenie pla-

Akcja pokojowa w frankistowskiej Hiszpanii

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że pismo hiszpańskie „Mundo Obrero” zamieściło sprawozdanie z akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim w Hiszpanii frankistowskiej. Akcja ta, mimo okrutnego terroru władz, rozwija się z dniem każdym. Ze wszystkich zakątków Hiszpanii napływają indywidualne i zbiorowe listy, deklarujące solidarność z Apellem Sztokholmskim.

Akcja zbierania podpisów przeprowadzana jest z dużym powodzeniem również wśród Hiszpanów, znajdujących się na emigracji.

Wiec solidarności z narodem Korei

PEKIN (PAP). W Pekinie odbył się wielki wiec solidarności narodu chińskiego z bohaterami narodem koreańskim walczącym przeciwko imperializmowi amerykańskiemu. Zgromadzeni na wiecu wysłuchali sprawozdań członków chińskiej delegacji, która niedawno powróciła z Korei.

Wiceprezydent Pekinu, prof. Ju-Han, oświadczył w imieniu 2-milionowej ludności stolicy, że naród chiński nie ma zamiaru tolerować krwawych prowokacji imperializmu amerykańskiego. Posel Koreańskiej Rep. Ludowo-Demokratycznej przy rządzie chińskim Di Diu-En wezwał naród chiński i koreański do zacieśnienia solidarności w obliczu wspólnego wroga — imperializmu amerykańskiego.

Robotnicy kształcą się na nauczycieli szkół zawodowych

WARSZAWA (PAP). 260 robotników przemysłów: ciężkiego, węglowego i lekkiego, którzy wyróżnili się w pracy zawodowej i specjalnej rozpocznie w dn. 15 bm. naukę na 5 i 11-miesięcznych kursach nauczycieli zawodów, zorganizowanych przez Centralny Urząd Szkolenia Zaw. w Katowicach, Łodzi i Krakowie.

Po ukończeniu nauki, która obejmuje przedmioty pedagogiczno-dydaktyczne, uzupełnienie teoretycznych i praktycznych wiadomości z poszczególnych zawodów oraz zagadnienia organizacji szkolnictwa zawodowego absolwenci kursów obejmą stanowiska nauczycieli zawodów (instruktorów w warsztatach szkół zawodowych I stopnia).

Przez cały czas nauki słuchacze kursów otrzymywać będą miesięczne pobory równe przeciętnej ich zarobków, z 5 miesięcy przed rozpoczęciem nauki oraz korzystać będą z bezpłat-

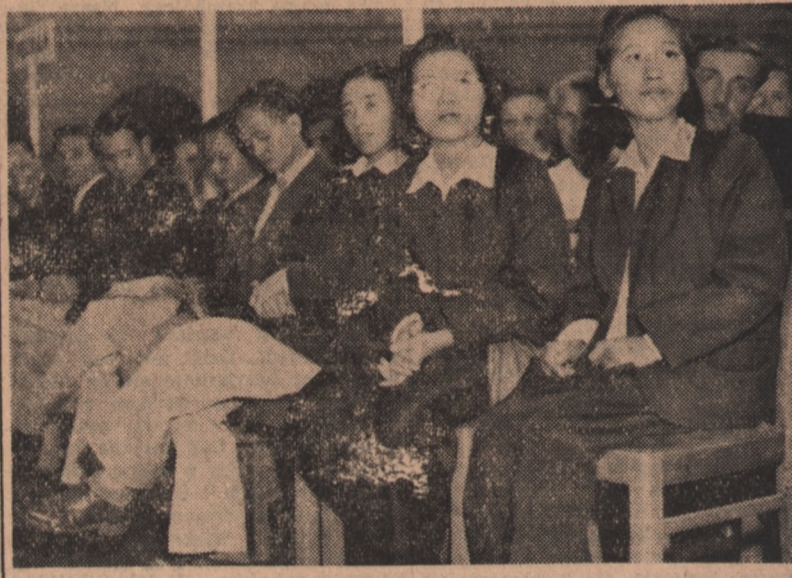
nego zakwaterowania i wyżywienia.

Dnia 15 bm. zostaną otwarte 11-miesięczne kursy w ośrodkach szkolenia techniczno-pedagogicznego szkolnictwa zawodowego w Warszawie, Katowicach, Łodzi, Krakowie, Bielsku, Bytomiu i Szczecinie. Ogółem będzie się na nich kształciło 580 osób.

Po ukończeniu nauki absolwenci wyższych kursów techniczno-pedagogicznych obejmą funkcje nauczycieli przedmiotów zawodowych i ogólnokształcących w szkołach zawodowych. W czasie nauki, nauczyciele uczestnicy kursów otrzymywać będą swoje uposażenie, zaś absolwenci szkół zawodowych — stypendia państwowe w wys. 10.000 zł miesięcznie. Wszyscy słuchacze kursów otrzymują bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie.

**KONKURS
ILUSTRACYJNY**
„1949 - Polska - 1955” (2)
patrz str. 3

Z obrad I Polskiego Kongresu Pokoju



W obradach I Polskiego Kongresu Pokoju jako odbył się kilka dni temu w Warszawie obok 1500 delegatów wybranych w całym kraju, wzięli też udział liczni delegaci zagraniczni. Na zdjęciu: fragment drugiego dnia obrad — delegacja młodzieży Wietnamu.

(Foto — Film Polski)

Strak robotników rolnych w Indonezji

HAGA (PAP). Jak donosi z Dżakarty agencja ANP strajk siedmiuset tys. robotników rolnych Indonezji trwa w dalszym ciągu. Całkowicie ustała praca już od 2 tygodni na plantacjach kauczuku, kawy i tytoniu na wyspach Jawa i Sumatra.

Przemówienie ks. Lemparty na Kongresie Pokoju

Księża - obrońcy pokoju zwiększają swoje szeregi

Idea obrony pokoju jednoczy narody różnych ras i języków. Praca robotnika, chłopca i inteligenta pracującego spełnia wizję Chrystusa o jednej ojczyźnie. W szeregach obrońców pokoju nie brakło księży katolickich, widzimy ich dziś na sali obradujących nad sposobami walki z tymi, którzy chcą rozpętać nową wojnę światową. My kapłani katolicy dobrze pamiętamy słowa Chrystusa: „Błogosławieństwo pokoju czyniący, albowiem oni synami bożymi nazwani będą”. Dlatego w myśl nauki Chrystusa myśmy w kazaniach, szkołach, na zebraniach, w rozmowach prywatnych i w trójkach pokojowych brali czynny udział w tej walce o pokój.

Dzisiaj widzimy, jak słuszne było nasze stanowisko, gdy imperialiści anglo-amerykańscy bombardują miasta i wioski narodu koreańskiego. Dlatego my już nie wołamy, ale krzyczę będziemy z Wami: „Dostę wojny, chcemy pokoju”.

Napotykalimy w naszych pracach pokojowych na duże trudności, ale wytrwaliśmy i walczyć będziemy razem z wami, bo pamiętamy dobrze słowa św. Pawła, który powiedział: „Bracia, weselcie się i umacniajcie się nawzajem w jedności i pokoju, a Bóg Pokoju i Miłości będzie z nami”.

Zbiory bawełny w Albanii

TIRANA (PAP). Albańska agencja telegraficzna donosi, że w całym kraju rozpoczęły się zbiory bawełny. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod agrotechniki chłopci albańscy uzyskali w roku bieżącym obfite plony bawełny. Przewiduje się, że tegoroczne zbiory bawełny w Albanii będą o 15 proc. wyższe niż w latach ubiegłych.

„Wolność” po amerykańsku!

PAUL ROBESON

pozbawiony paszportu zagranicznego

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Nowego Jorku, departament stanu zakomunikował Paul Robesonowi, że nie otrzyma on paszportu zagranicznego jeżeli nie podpisze zobowiązania, iż powstrzyma się od krytykowania stosunków amerykańskich. Departament Stanu uważa, że krytykowanie przez Robesona sytuacji Murzynów amerykańskich poza granicami Stanów Zjedn. A. P. jest niedopuszczalne.

Przedstawiciel Departamentu Stanu oświadczył, że jeśli Robeson nie zaprzestanie krytykowania rządu USA, jego polityki zagranicznej i polityki wobec Murzynów zagranicą, Departament Stanu pozbawi go paszportu zagranicznego.

Nowe ceny skupu

zachęcają chłopów do dostarczania ziemniaków wysokiej jakości

WARSZAWA (PAP). Ustalono na tegoroczną kampanię ceny skupu ziemniaków jadalnych przez stosowanie dopłat za przestrzeganie standardu stwarzającego poważną zachętę dla rolników — producentów do dostarczania ziemniaków jak najwyższej jakości. Ceny ziemniaków, płacone przez gminne spółdzielnie obowiązywać będą od 10 września br.

Zarządzenie ministra handlu wewn. i ministra przemysłu rolnego i spożywczego, wydane w porozumieniu z przewodniczącym PKPG ustala różne ceny skupu w trzech strefach.

W strefie I (woj. białostockie i olsztyńskie) ziemniaki skupowane będą przez handel uspołeczniony po 500 zł za 100 kg. Strefa II obejmuje województwa: lubelskie, szczecińskie, koszalińskie, warszawskie, łódzkie, kieleckie, rzeszowskie, poznańskie, zielonogórskie, gdańskie i bydgoskie, gdzie cena skupu wynosi 550 zł. W woj. wrocławskim, opolskim, katowickim i krakowskim, stanowią-

Nawet Amerykanie nie mogą zaprzeczyć faktom! Ofensywa w Korei rozwija się nadal pomyślnie dla wojsk wyzwolenieńczych

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phe-nianie 5 września rano komunikat dowództwa naczelnego armii ludowej

Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej donosi:

Oddziały armii ludowej zadają na wszystkich frontach ciosy wojskom amerykańskim i lisymanowskim, które wspierane przez jednostki pancerne i lotnictwo wyczynają kontrataki, usiłując utrzymać się na swych stanowiskach obronnych.

W walkach z wojskami ludowymi na wybrzeżu wschodnim ponad 1500 żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela poległo lub odniosło rany. Wojska ludowe wzięły ponad 150 jeńców oraz następującą zdobycz: 5 wyrzutni rakietowych, 15 miotaczy min, 25 ciężkich karabinów maszynowych, 140 pistoletów automatycznych, 280 karabinów, 14 samochodów, 5 nadajników radiowych oraz znaczną ilość innej broni i amunicji. Na innych frontach oddziały armii ludowej przełamując zaciekły opór nieprzyjaciela prowadzą nadal walki ofensywne.

LONDYN (PAP) Jak donosi tokijski korespondent agencji Reutersa, dnia 4 września wojska północno-koreańskie wznowiły ofensywę na wszystkich frontach. Prowadzą one w szczególności silne natarcie na wybrzeżu południowym po krótkim zeszyciu spowodowanym ulewami deszczami. Druga

dywizja amerykańska i piechota morska kontratakowały w rejonie Jong-sen. Wojska północno-koreańskie zajęły miasto Tabudong w odległości 25 km od Taegu.

Według dalszych doniesień korespondentów z kwatery głównej wojsk amerykańskich, na froncie wschodnim wojska północno-koreańskie zajęły w niedzielę Angang i posunęły się dalej na południe od tej miejscowości. Inne oddziały koreańskiej armii ludowej przetrwały na zachód od Angang.

W niedzielę wieczorem czołwki wojsk północno-koreańskich znajdowały się w odległości zaledwie 8 — 9 km na północny zachód od Kiondu, ważnego węzła kolejowego i drogowego na połud. zach. od Pohang.

Ogółem od niedzieli rano wojska północno-koreańskie operujące na froncie wschodnim, posunęły się naprzód o 22 km, dokonując zarazem wypadu w kierunku Jongczon w kierunku zachodnim.

NOWY JORK (PAP) Agencja United Press donosi, że na pomoc wojskom amerykańskim, usiłującym powstrzymać ofensywę koreańskiej armii ludowej, rzucono wszystkie samoloty amerykańskie czynne w Korei, w tym „for-teca latająca” B-29.

Młodzież koreańska na Śląsku

KATOWICE (PAP). Bawiąca w Polsce delegacja młodzieży koreańskiej, która brała udział w obradach I Polskiego Kongresu Pokoju, przybyła 4 bm. do Katowic, gdzie zwiedziła jedną z przodujących kopalń polskich, kopalnię im. J. Wieczorka.

Zwiedzimy kopalnię, delegacja wzięła udział w wiecu młodzieżowym. Wiec zorganizowany we wspaniale udekorowanej sali wystawowej, który zgromadził przeszło 20 tys. młodych ZMP-owców górników, hutników i uczniów szkół katowickich, przemienił się w żywiołową manifestację uczuć przyjaźni młodzieży śląskiej do bohaterstwa narodu koreańskiego.

Przyjęcie w MSZ

WARSZAWA (PAP) Ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej w Warszawie dr Christo Janakiew Baljew złożył następną wizytę Podsekretarza w Stanu w Ministerstwie Spraw Zagr. dr St. Skrzyszewskiemu.

Palmiro Togliatti wrócił do Rzymu

RZYM (PAP) Sekretarz gen. Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti wrócił do Rzymu z miejscowości Ivrea, gdzie przebywał 12 dni na kuracji w szpitalu po wypadku samochodowym. Stan zdrowia Togliattiego jest dobry.

Wzmoczoną produkcją walczymy o pokój Świat pracy odpowiada na wezwanie załogi kop. im. J. Wieczorka

KATOWICE (PAP). Hasło „Wzmoczoną produkcją walczymy o pokój i pomagamy braciom w Korei” — rzucone przez górników kopalni „im. J. Wieczorka” odbiło się szerokim echem wśród załóg robotniczych Śląska. Na uroczystych zebraniach robotnicy hut i fabryk w dalszym ciągu podejmują zobowiązania produkcyjne, pragnąc w ten sposób zmanifestować swą niezłomną wolę walki o pokój i zadokumentować solidarność z bohaterami walczącymi o wolność ludem koreańskim.

Przed kongresem pokoju w Bułgarii

SOFIA (PAP). Bułgarska agencja telegraficzna donosi, że w całym kraju odbywają się intensywne przygotowania do II krajowego kongresu pokoju. W wielu miastach i wsiach odbyły się zebrania, na których wybrano delegatów na zbliżający się kongres. Uczestnicy zebrań przedwyborczych podejmują rezolucje, w których wyrażają swe oburzenie, potępiają zbrodniczą działalność anglo-amerykańskich imperialistycznych podżegaczy wojennych oraz barbarzyńskie bombardowania miast i wsi koreańskich przez lotnictwo amerykańskie.

W Kolarowgradzie odbyło się zebranie ludności muzułmańskiej, na którym obecny był wielki mufti, przedstawiciel społeczeństwa muzułmańskiego oraz mufti północnej Bułgarii. W rezolucji uczestnicy zebrania wzywają do energiczniejszej walki o pokój i protestują przeciwko decyzji rządu tureckiego wysłania wojsk do Korei.

Duchowni węgierscy w szeregach obrońców pokoju

BUDAPESZT (PAP) Odbyło się tutaj posiedzenie Krajowego Komitetu Obrońców Pokoju duchownych katolickich. W toku posiedzenia poszczególni duchowni dali wyraz zadowoleniu, jakie wywołało w całym kraju zawarcie porozumienia między rządem a episkopatem.

Sekretarz Komitetu dr Horvath wyraził wdzięczność rządowi Węgierskiej Republiki Ludowej, który z pełnym zrozumieniem i dobrą wolą ustosunkował się do interesów Kościoła katolickiego.

W zakończeniu dr Horvath stwierdził, że wszyscy duchowni powinni stanąć po stronie wielkiego ruchu w obronie pokoju, popierać go i brać udział w pracach lokalnych komitetów obrony pokoju.

Na posiedzeniu przemawiał również ksiądz Balogh, który oświadczył, iż wierzy, że nie znajdzie się ani jeden duchowny katolicki na Węgrzech, który by stał z dala od ruchu w obronie pokoju.

Wśród zobowiązań, podjętych w dniu 4 września przez załogi śląskich hut na czoło wysuwa się postanowienie robotników hut „Pokój”. Ogółem w hucie „Pokój” zobowiązania podjęło 22 oddziały, postanawiając wygospodarować we wrześniu br. 43 mil. zł dodatkowych oszczędności.

Liczne zobowiązania podjęła również załoga huty „1 Maja” w Gliwicach. Mistrzowie szybkich wytopów huty „1 Maja” postanowili skrócić we wrześniu br. średni czas wytopu na piecach martenowskich o 5 do 17 min., dając tym samym kilkadziesiąt ton stali ponad planowaną produkcję.

Budowa potężnego systemu hydro — energetycznego w pobliżu Stalingradu rozpoczęta

MOSKWA (PAP). Wkrótce po rozpoczęciu prac przy budowie kujbyszewskiej elektrowni wodnej, w stadium realizacji znalazła się budowa potężnego systemu hydro-energetycznego w pobliżu Stalingradu.

Na brzegu Wołgi w pobliżu bohater-skiego miasta rozpoczęto już wstępne prace badawcze. Z uwagi na niezwykle skomplikowany charakter przyszłego obiektu badania wstępne prowadzone są w wielu dziedzinach i dotyczą całokształtu stalingradzkiego systemu energetycznego, który, jak wiadomo, składać się będzie z elektrowni wodnej, zapory betonowej, licznych śluz, magistrali kolejowej, potężnego zbiornika wodnego oraz gęstej sieci irygacyjnej.

Liczne zastępy specjalistów prowadzą już na miejscu budowy intensywne prace badawcze. W pracach przygotowawczych biorą udział m. in. specjalne ekipy nurków, badające budowę dna i brzegów rzeki. W środku koryta Wołgi prowadzone są na wielkiej głębokości prace wiertnicze.

Na nawierzchni zapory wodnej zbudowana zostanie dwutorowa magistrala kolejowa oraz autostrada. Budowa zapory pochłonie ponad 700 milionów metrów sześć. betonu i żelazobetonu. Kubatura urządzeń hydro-technicznych, nie licząc elektrowni wodnej przekroczy 600 milionów m sześć.

Równoległe do badań wstępnych prowadzone są już prace przy budowie dróg dojazdowych i bocznic kolejowych. O rozmiarach sieci kolejowej, która obsługiwać będzie nową budowlę oraz o jej zdolności prze-

Liczne zobowiązania ogólnej wartości ponad 34 mil. zł podjęli również robotnicy huty „Zygmunt”.

M. in. załoga pjęców martenowskich postanowiła do końca listopada br. wyprodukować 500 ton stali ponad plan.

W hucie „Katarzyna” zobowiązania na apel górników kopalni im. „Wieczorka” podjęli robotnicy 8 wydziałów. Wśród podjętych zobowiązań na wyróżnienie zasługuje postanowienie załogi walcowni, która wykona ponad plan 2000 ton blachy cienkiej.

Brygada młodzieżowa huty, zatrudniona przy obróbce zobowiązała się we wrześniu wykonywać normę produkcyjną w 155—160 proc.

Podobne zobowiązanie produkcyjne podjęły również załogi hut: „im. J. Stalina”, „Ferrum”, „Batory” Mysłowskich Zakł. Metalurgicznych.

lotowej świadczy to, że dostarczać ona będzie codziennie dla załobonowania przysięgli zapory 24 pociągi materiałów budowlanych.

Terror w Hamburgu

BERLIN (PAP) Jak donosi z Hamburga agencja ADN, tamtejsza policja na rozkaz brytyjskich władz okupacyjnych aresztowała w poniedziałek 32 młodych bojowników pokoju. Stanął oni wkrótce przed sądem za rzekome „za-grozenie bezpieczeństwa okupacyjnych sił zbrojnych”. Rzecznik senatu hamburskiego, pozostającego w ręku socjaldemokratów, zapowiedział, że senat będzie jak najsurowiej śledził ruch bojowników pokoju. Aresztowani przedstawiciele młodzieży hamburskiej propagowali hasła pokojowe i wzywali do licznego udziału w zlocie młodzieżowym w Dortmundzie.

Represje wobec członków KP Indii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi, że w Kalkucie aresztowanych zostało ośmiu wybitnych działaczy Hinduskiej Partii Komunistycznej, uznanej tam za „nielegalną”. Wśród aresztowanych znajduje się b. członek zgromadzenia ustawodawczego Zach Bengalii przew. Zw. Zaw. pracowników kolei Wschodnich Indii.

NAUKA KONGRESU

pokoju, bo miliony pragną dostatku i dobrobytu, szczęśliwej przyszłości i uśmiechu na twarzach dzieci. Zbrodnicze jednostki prą do wojny, bo widzą w niej wspaniały „business”, bo krew i żyły mają dla nich mniejszą wartość, niż kiesa brudnych dolarów. Ale ci nieliczni nie zdołają zawrócić nas z drogi, którą zdążamy; tak, jak paru głupców nie zdoła powstrzymać rwącego naprzód koła historii. Świat chce pokoju i pokój będzie, obojętnie, od tego, co postanowi Waszyngton.

Światowy ruch obrońców pokoju to wartki nurt, którego miarę oprą się nawet przywódcy tej miary, co Churchill i Acheson.

To jest prawda, której nikt i nikt nie podważy.

Miliardy ludzi stoją na straży pokoju. Obywatele krajów, budujących socjalizm, walczą o pokój wyłączonej pracą, wspaniałymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Bronią mieszkańców państw kapitalistycznych są strajki i demonstracje.

Nie łatwa to walka. Zwłaszcza dla naszych przyjaciół z Zachodu. Przeciw nim stoi stłora szpicli i policjantów, czekają na nich przesładowania i więzienia. Terror kapitalistów nie jest jednak w stanie ugasić płomienia tej walki. Dokerzy Tulonu, Brestu i Marsylii, chłopcy z Italii, robotnicy Zachodnich Niemiec, górnicy Walii i Szkocji stoją dziś z nami w jednym wspólnym froncie, któremu przewodzą pierwsze państwo socjalistyczne, Związek Radziecki.

„Międzynarodówka pokoju” objęła cały świat i dziś stanowi siłę niezwykłą.

I to była druga nauka Kongresu. Świadomość tego, że razem z nami stoją setki milionów ludzi na całym świecie, że Kongres otrzymał setki depech powitalnych, że jesteśmy jednym z ogniw ogromnego łańcucha, opasującego glob ziemski wzmocniła jeszcze wiarę w ostateczne zwycięstwo, dodała nam siły i energii.

„Każdy kawałek obróbkowej ziemi, to walka o pokój!” — powiedziała na Kongresie Helena Wleczorek, przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej w województwie poznańskim.

Siuznie. Praca — to nasza najpotężniejsza broń w walce, jaką tworzymy. Każdy nowy gmach, każda ponad plan wydobyta łona węgla, każdy kwintal pszenicy, zebrany z pól spółdzielni produkcyjnej, każde przekroczenie normy w fabryce — to silny cios, wymierzony przez nas sirom podlegaczy wojennych. Wzmacniając potencjał gospodarczy kraju, realizując Plan Sześcioletni — umacniamy pokój.

Delegaci zdawali sobie z tego doskonale sprawę. Każde przemówienie było potwierdzeniem tej prawdy.

Gdy znany pisarz, Wołciech Żukrowski, wznosił okrzyk:

— Niech żyje Plan Sześcioletni, połączona broń Polski, walczącej o pokój! — delegaci wstali z miejsc i burzą długo niemilkających oklasków przyłączyli się do okrzyku pisarza.

Pomyślcie bowiem sami: my budujemy Nową Hutę — oni bombardują miasta Korei, my budujemy MDM, oni palą wioski Wietnamu, my szkolimy inżynierów i techników, oni szkolą szpiegów, dywersantów, sabotażystów.

— My — jak pięknie powiedziała Wanda Wasilewska — mamy 1.200.000 dzieci na koloniach letnich, oni mają trupy dzieci w Grecji, w Chinach, w Wietnamie, w Korei...

Z nami jest Stalin, z nimi Truman. Czyje może być zwycięstwo: Nasze, czy ich!

Przeżyliśmy już wielki szmat drogi. Mamy osiągnięcia, z których możemy być dumni. Spóźnił się światowy ruch obrońców pokoju, szeregi bojowników o pokój liczą dziś miliony ludzi i reprezentują siłę, której nikt nie zdoła zwyciężyć. Jedynie dzięki temu, dzięki naszej sile — nie spadła na Seul, czy Phenian bomba atomowa, Pochwyciliśmy w porę ręce zbrodniarzy.

Musieliby ustąpić. Chłodno, z kupiecką rozwagą, rozważyli sytuację, doszli do wniosku, że siły są nierówne i — cofnęli się!

To jest nasz niewątpliw sukces.

Nie możemy jednak na nim poprzestać.

I Polski Kongres Pokoju umocnił nam nasze zadania, przestrzegł przed lekceważeniem siły wroga.

Wróg jest groźny, nie można go nie

doceniać. Wróg pragnie wojny, bo kapitalistom Wall-Street nie kalkuluje się pokój.

Kapitałiści jednak nie będą walczyć sami. Ani p. Morgan, ani p. Dupont nie wezmą w garść karabinu i nie pójda na front. Aby wojować nie wystarczy mieć dolary. Dolarami nie zajmie się okropów. Aby wojować — trzeba mieć ludzi.

A ludzie panowie z Wall-Street nie mają, więc czynią wszystko, by ich pozyskać. Przekupstwem, kłamstwem, oszustwem. Puścili w ruch gigantyczną machinę kłamstw i oszczerstw. Szkalują nas na każdym kroku. Usiłują wmówić swym społeczeństwom, że to my chcemy wojny, a nie oni. Usiłują przekonać robotników o słuszności swej sprawy.

Jasne, że ta brudna robota nie zda się na nic. Ale stwierdzenie takie, to jeszcze mało.

Musimy wzmocnić czujność, musimy przejść do wielkiej ofensywy pokoju.

Demaskowanie kłamstw podlegaczy wojennych, obnażanie ich zbrodniczej polityki, konsolidacja naszych sił, rozbudowa sieci komitetów obrońców pokoju, wyłączonej praca w fabrykach i na wsi, propaganda pokoju — oto nasze zadania na najbliższą przyszłość, zadania wyznaczone i sprecyzowane przez historyczny Kongres.

— Zdaję sobie sprawę z tego, że mówię do ludzi, których nie trzeba przekonywać... — powiedział Gabriel d'Arboussier.

Tak. Ani Marii Furmanowej, matki sześciorga dzieci, murarza Czajki, ani Jarosława Iwaszkiewicza, ani ks. proboszcza Pasternaka, ani mjr. Wrzoska,



Fragment z drugiego dnia obrad Kongresu. Przemawia przedstawiciel NDR Dahlem.

przewodniczącego Zw. Ociemniałych, nie trzeba przekonywać o wyższości idei pokoju nad ideą wojny. Tak samo, jak nie trzeba ich przekonywać o tym, że radośniej jest uśmiech na twarzy dziecka, niż żyć i cierpieć.

Są jednak jeszcze ludzie, którzy wahają się, błądzą. Ich należy przekonać. Ich trzeba zmobilizować i włączyć do naszych szeregów.

Bowiem im liczniejsze będą nasze szeregi — tym większą naszą siłą. Niezwyciężona siła, która uniemożliwi realizację zbrodniczych planów, kielkujących w mózgach korsarzy spod znaku dolara.

Dobitnie pokaże nam to i Polski Kongres Pokoju.



Fragment z drugiego dnia Kongresu. Przemawia ks. Lemparty.

Delegatów było 1360. Kobiet 501, przedstawicieli młodzieży 178. Najliczniejszą grupę stanowili robotnicy. Zjawili się w gmachu Politechniki w ilości 352. Potem szli chłopcy — 312, urzędnicy, działacze społeczni, księża, gospodynie domowe, nauczyciele, rzemieślnicy, naukowcy, literaci i pracownicy kultury, prawnicy, lekarze i inżynierowie.

Gdy z łoży prasowej patrzyło się w dół — sala, na której obradował Kongres, przypominała wielką mapę państwową Polski. Ciasno, jeden przy drugim, siedzieli delegaci, migotały barwami tęczy przepiękne stroje ludowe, w oczy rzucały się tabliczki z nazwami województw. Widzieliśmy przedstawicieli różnych zawodów i środowisk. Rewolucyjnych marksistów obok księży katolickich. Członków spółdzielni produkcyjnych obok profesorów uniwersytetu. Zafarły się wszystkie różnice. Walka o pokój, nieprzejednana walka o szczęście nasze i naszych dzieci skonolidowała społeczeństwo, wyeliminowała wzajemne uprzedzenia, utworzyła z ludzi solidarny front, świadomy swych celów i zadań.

I to jest właśnie pierwsza nauka, płynąca z Kongresu. Solidarność milionów, jednorodność.

O tym bowiem, po której stronie barikady staniami — nie decydują ani wiek, ani stanowisko, ani poglądy religijne. Decyduje o tym sumienie. Ludzie o czystym sumieniu, ludzie uczciwi, trzeźwo spoglądający na świat — bez chwili zastanowienia znajdują się w obozie pokoju. Siły obozu wojny i zniszczenia wzmocnią jedynie degeneraci, wrogowie i ślepy.

Na szczęście jednak — jest ich u nas coraz mniej. Stale rosną nasze siły, a topnieją siły tamtych. Połączymy front walki o pokój. Miliony pragną

Polska

„Poza bardziej równomiernym rozmieszczeniem sił wywórczych, w okresie sześciolatki rozpocznie się już kryształizacja nowych okręgów przemysłowych, w szczególności zaś okręgu przemysłowego krakowskiego którego trzon stanowić będą wielkie zakłady metalurgiczne i zakłady syntezy chemicznej; okręgu przemysłowego miasta stołecznego Warszawy z odbudowanym i rozbudowanym przemysłem metalowym i elektrotechnicznym”.

(Z referatu wygłoszonego na V Plenum Komitetu Centralnego PZPR przez przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — wicepremiera Hilarego Mięca).

„Warszawa, miasto o bogatych tradycjach rewolucyjnych winna stać się silnym ośrodkiem robotniczym”.

(Z ustawy o Planie 6-letnim).

Zamieszczone po bokach ilustracje przedstawiają obrazowo Warszawę z roku 1949 i Warszawę z roku 1955. Z daniami uczestników naszego konkursu będzie sformułować zadania, jakże na krótki Plan 6-letni odbudowującej się Stolicy. Dla sformułowania odpowiedzi uczestnicy naszego konkursu korzystają z przemówień, dyskusji i sprawozdań z V Plenum KC PZPR oraz Posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, na którym uchwalono Plan 6-letni. Cytowanie krótkich, esencjonalnych fragmentów przemówień podnosi walory odpowiedzi. Na ocenę może wpłynąć wzbogacenie odpowiedzi własnym, oryginalnym pomysłem, wskazującym nowe możliwości użycia w realizacji tego odcinka planu. Na ocenę może również wpłynąć pomysłowość w uformowaniu odpowiedzi, formułowanie hasła itp.

WSZYCY DO SZEREGÓW SFOS — NA FRONT BUDOWY NOWEJ SOCJALISTYCZNEJ WARSZAWY!

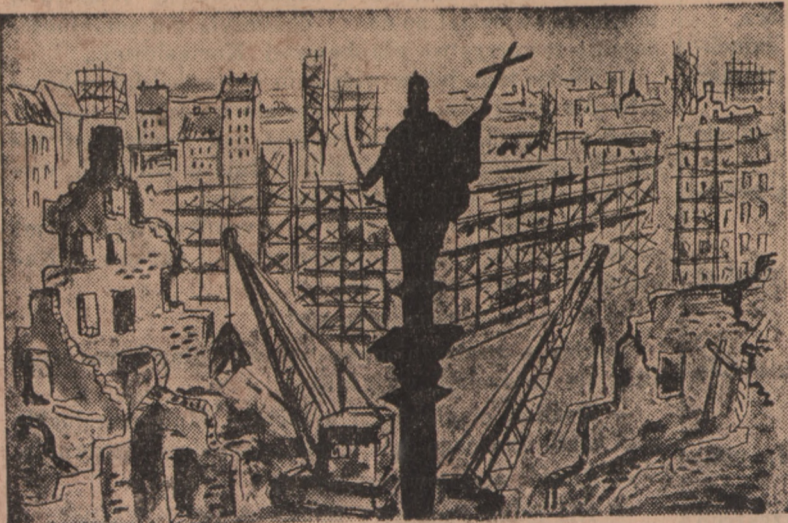
Konkurs ilustracyjny „IKP”
1949 - POLSKA - 1955
Kupon nr 2



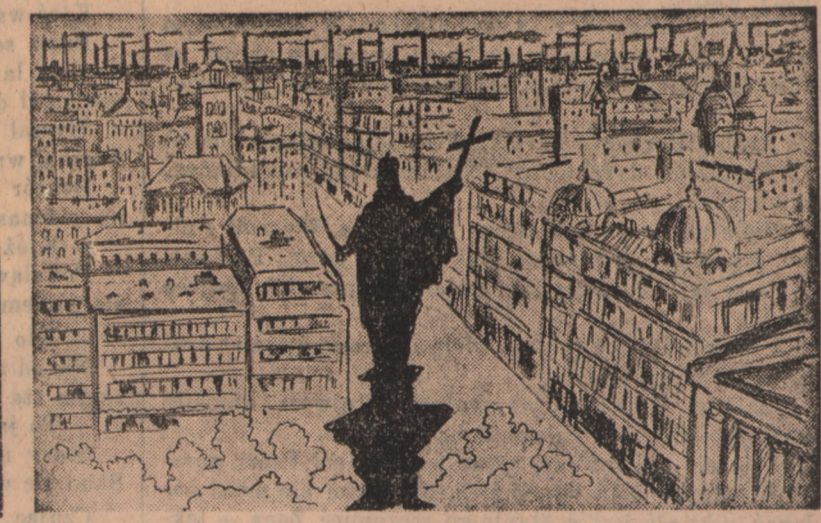
Dnia 2 września 1950 r. w godzinach wieczornych Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął w sali Rady Państwa członków nowowybranego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Prezydent RP Bolesław Bierut w otoczeniu delegatów na Kongres.

Więcej węgla, więcej maszyn, więcej tkanin!
Zwiększając produkcję, wykonując przedterminowo plany, wzmagamy nasz wkład w WALCIE o POKÓJ

1949



1955



z Wybrzeża

Między Dziwną a Bałtykiem

Dziwnów, we wrześniu Na wąskich jezyczku piaszczystego łądu, za którym rzeka Dziwna gubi się w Bałtyku, rozsyła się maleńka osada. W pół godziny przejść ją można wzdłuż, w parę minut w szczyt. Zowie się Dziwnów. Ten

miniaturowy półwysp badany po trochu miejscem „zabitym od świata deskami”, bo ani koleją tu nie dobiega, ani żaden większy okręt nie zajrzy — upodobał sobie rybacy i letnicy.

Brzeg południowy, obrosły szuwaram — to przystań kutrów i łodzi rybackich które wyprawiają się stąd na połowy, bądź na wody Dziwniej, bądź okrażywszy mierzeję, na pełne morze. Dziwna to rzeka ta Dziwna. Jest od razu dorosła, stara, nigdzie się nie rodzi źródłem, nigdy nie była młodym, wartkim strumieniem. Stanowi właściwie wschodnie ramie Odry, wąsko wcinając się koło Wolina pomiędzy łądem a wyspą, a poza Kanieniem szeroko rozlanie w zalew i jezioro Wrzosowskie.

Przeciwnie piaski bałtyckie obsiadają przez całą ciepłą porę roje wszelakich wczasowiczów, pływaków, turystów. Półnogie ciała osmała słońce do barw miedzi, orzecha, czekolady, a fala za falą zlewa je chłodną, ożywczą pianą. Całe stada dziatwy wygrzały się tego roku na plaży Dziwnowa, po nadbrzeżnych lasach rozlegały się nie tylko znane polskie piosenki, ale i obec melodia i dźwiękiem słów: bawila tu kolonia czeskich dzieci.

U wrót Dziwnowa, na skraju lasu obrabio sobie siedzibę Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Przez jego schronisko przewinęło się w ciągu lata kilkuset turystów, korzystając z doskonale po myślanych wczasów ruchomych. Uczestnicy ich zwiedzili Szczytną wraz z Głębokiem, Paszcza Bukowa i jeziorem Szmaragdowym, oraz Międzyzdroje i Dziwnów, we wszystkich trzech etapach korzystając z 4-5-dniowego wypoczynku. Turnusy rekrutowały się z rozmaitych środowisk: ze sfer robotniczych, rzemieślniczych i inteligencji pracującej. Mimo różnic wieku i pochodzenia grupy bywały wzorowo z sobą zgrane i czasami stwarzały zespoły szczerze zainteresowane turystyką. Zwłaszcza przodowało nauczycielstwo, które w niestrudzonej pasji zwi-

dziania kraju organizowało ciekawe wycieczki.

Ujemna strona wczasów PTK była pewna przypadkowość skierowania, a skutkiem tego nieporozumienie co do ich charakteru. Związki zawodowe nie mając częstokroć do dyspozycji innych wczasów, wysyłały do PTK swych członków bez należytego poinformowania ich o celu „wczasów ruchomych”. Pracownicy, spragnieni jedynie spokojnego wypoczynku, a mało zamilowani w turystyce, niechętnie odnosili się nieraz do kilkakrotnego przerzucania ich z miejsca na miejsce. Niektóre uczestniczki ciągnęły z sobą ciężkie walizy pełne sukienek, które niepotrzebnie wciąż składały i rozkładały. Na przyszłość konieczne jest uświadomienie ogółu pracowników o celu wczasów ruchomych i dowolny ich wybór, zwłaszcza, że PTK zamierza znacznie ich program rozszerzyć. Amatorzy znajdują się niezawodnie, byle tylko dość wcześnie o tym się dowiedzieli.

Na ogół jednak „wczasowicze ruchomi” byli bardzo zadowoleni, a księga życzeń i zażaleń otwarte go w tym roku — po raz pierwszy Schroniska w Dziwnowie zmieniła się w księgę podziękowań. Dzięki energicznemu kierownictwu nie mogli narzekać ani na wikt, mimo, że wyżywienie w Dziwnowie stanowi często trudny do rozwiązania problem. Istnieje na miejscu Centrala Rybna, Spółdzielnia Ogrodnicza i mleczarnia, a jednak Dziwnów cierpi na brak jarzyn, ryb, nabiału.

Lepsza organizacja dowozu żywności mogłaby zmienić Dziwnów w idealne uzdrowisko nadmorskie, na co to uroczyste ustronie w pełni zasługuje.

M. Gr.

Tadeusz Gicior

ASTROLOGIA

Próżno gonimy za szczęściem, szukając go wśród planet — zwodniczym czarnoksiężstwem planety szczęście nam lamia!

Inne gwiazdy niech pamią, gdy era powstała nowa — dłońią człowieka wzniesione: Pokój, Praca, Budowa.

A kiedy tu, z czarnej ziemi przyszłość wyłoni kształt jasny — pojmijmy: otośmy poczęli pod Dobrą Gwiazdą.

1949



WYROK

JERZY SZELIGA

105

— Głupie gesi — powtórzył. Istotnie, czyż mogły one wiedzieć, jak ważne rzeczy dokonują się obecnie? Czyż mogły wiedzieć, że lamie się i zapada w niwecz gmach jego nadziei i pragnień, gmach budowany latami? Czyż mogły wiedzieć, że wielka gra zakończyła się dotkliwą porażką, że życie straciło i sens i cel?

Wzdrygnął się cały, zupełnie, jakby owiał go lodowaty wiatr.

Nieczym fragmenty wyświetlanego w zwolnionym tempie filmu przesunęły się przed wzrokiem obrazu ze stosunkowo niedawnej, a tak biegunowo innej przeszłości.

Hrabia Herburt... Tartak... Pęczniejący ciągle portfel akcji... „Panie dyrektorze”... Niskie ukłony robotników... Limuzyna...

Nielatwą drogą była droga jego życia. Wyszedł z nizin. Uparcie i pracowicie pisał pod górę. Pomagał sobie w tej wędrówce jak umiał. Cel przecież uświęca środki.

I brakowało już tak nie wiele... Ogromny szmat drogi został po za nim...

Zmiany, spowodowane wojną w niwecz obrócili wszystko. Dorobek całego życia zmarniał.

Dziś nie ma już nic, prócz wspomnień. Prócz gorzkich, pełnych bólu wspomnień. Na nikim nie może polegać, nikt nie jest w stanie go zrozumieć. Żona — lekliwa, zahukana, drżąca o byle głupstwo. Córka — obca, ustosunkowana wręcz wrogo. Syn — mało wartościowy,

utrącając, birbant, poszukiwany teraz przez milicję, obelżony zarzutem usiłowania morderstwa...

Dr. Leopold Łęski westchnął z wysiłkiem. W tej chwili pomyślał o Januszu z odcieniem sympatii. Mimo wszystko, to przecież syn. Ostatni z Łęskich, Jego krew.

— Trzeba będzie pojechać do niego... — szepnął — Pewnie nie ma już pieniędzy...

Ożywiony tą myślą, otworzył jedną z szuflad biurka i zaczął szukać rozkładu jazdy.

— Jutro rano pojedzie... — medytował półgłosem Trzeba wreszcie postanowić... Nie może chłopak całymi tygodniami siedzieć u tej głupiej Kortasowej... Zmarnieje tam do ena...

Nie mogąc znaleźć rozkładu, ze złością pomyślał, że pewnie ktoś mu go znowu wyciągnął. Kiedy wstał, by podejść do szafy — zataił w piersiach oddech. Cały zamienił się w słuch.

Ktoś wszedł do ogrodu. Cicho skrzyknęła furtka. Przez sekundę nasłuchiwał, po czym zgasił dmuchnięciem lampę i zbliżył się do okna. Niestety, niczego nie mógł dojrzeć...

Słyszał za to wyraźnie. Odgłos kroków zbliżał się ścieżką, wreszcie zamilkł pod drzwiami.

Doktor Łęski spojrzął na zegarek. Dochodziła godzina jedenasta.

— Któż to może być? — szepnął z lękiem.

Powziawszy nagle decyzję — pchnął drzwi. Znalazł się w ciemnej sieni.

— Kto tam? — zapytał.

Nie od razu usłyszał odpowiedzi. Minęła długa chwila zanim zza drzwi przybiegło ciche i lekliwe:

— To ja...

Stary niespokojnie zatrzepotał powiekami. Janusz... Skąd się wziął? Po co tu przyjechał?

Czując narastający w piersiach lęk — przekreślił klucz w zamku.

Za drzwiami stał mężczyzna w płaszczu z postawio-

Złocia ZSRR

W Moskwie przystąpiono ostatnio do montowania 7-piętrowego domu mieszkalnego, którego wszystkie części wyprodukowane zostały w fabryce. Podstawowym materiałem tego domu są konstrukcje żelazobetonowe i bloki ceramiczne.

W roku bieżącym w kolchozach Republiki Turkmeńskiej zostanie zasiany nowy galunek bawełny, wyhodowanej przez selekcyjnistów turkmeńskiej stacji doświadczalnej. Bawełna ta szybko dojrzeje i dostarcza długiego cienkiego włókna, używanego do wyrobu wysoko galunkowych tkanin bawełnianych, łądzy nowego galunku bawełny nie daje bocznych odgałęzień, co poważnie ułatwia mechaniczną uprawę plantacji.

Świerdłowski Naukowo-Badawczy Instytut Ochrony Pracy na Uralu zaplanował w bieżącym roku przeszło 20 projektów, mających na celu poprawę warunków pracy robotników zatrudnionych w przemyśle metalurgicznym. Ostatnio rozwiązano zażalenie oświetlenia walcownic w zakładach metalurgicznych przy pomocy specjalnie skonstruowanych lamp luminiscywnych, dających równo światło i całkowicie likwidujące blaski, jakie rzuca przy zwykłym świetle elektrycznym walcowano blacha. Instytut m. in. opracował również specjalne urządzenia do ochładzania powietrza w gorących oddziałach, dzięki czemu robotnicy mogą na wet w halach pieców marlenowskich pracować przy zupełnie normalnej temperaturze.

W swoim czasie archeolodzy amerykańscy znaleźli na północy USA harpuny do polowania na morys, wykonane z kłów tego zwierzęcia. Amerykanie po zbadaniu stwierdzili, że te narzędzia pracy pochodzą z epoki kamiennej. Ponieważ przy badaniu prehistorycznych osiedli na Czukołce (Daleki Wschód) znaleziono takie same harpuny, uczeni radzieccy zastosowali opytane metody badania, istniejące przy laboratorium technologii archeologicznej Instytutu Kultury Materialnej Akademii Nauk w Moskwie. Dzięki tej metodzie, pozwalającej na dokładne określenie wieku znalezionych prac wykopalskich i materiałów, stwierdzono, że harpuny wykonane zostały nie przy pomocy kamiennych, lecz przy pomocy żelaznych narzędzi. Oryginalna metoda badania przyrzadami opływnymi pozwoliła wykryć błąd Amerykanów.

W Rzymywny Zwierniadle

W naszych instytucjach i urzędach od czasu do czasu znajdują się takie czy inne wywieszki, takie czy inne ogłoszenia, po przeczytaniu których biedny obywatel staje, jak przed wielkim znakiem zapytania i nie wie czy ma się śmiać czy płakać. Krótko mówiąc takie doś ni w pięć „ni w dziewięć”.

W poczekalni zakładu rentgenowskiego przy ul. Wiejskiej w Warszawie wie więcej np. następujący napis: „Przed aparatem rentgenowskim rób to — co robisz twój poprzednik”.

Co miaowicie ma robić skierowana na prześwietlenie, jeżeli jej poprzednik drapał się tu i tam albo bez ustanku siękał nosem. I co w ogóle ma robić chory, który znalazł się przed aparatem jako pierwszy?

A już zupełną zagadką i dziwogiem jest wywieszka, na której podano godzinę wydawania objadów w „Gastronomii” krakowskiej, wystawiona w oknie wystawowym. Z napisu dowiadujemy się, że: „Popularny od godz. 1 1/2 tej do 1 1/4 tej, a klubowy od godz. 1 proc. tej do 1 1/4 tej”.

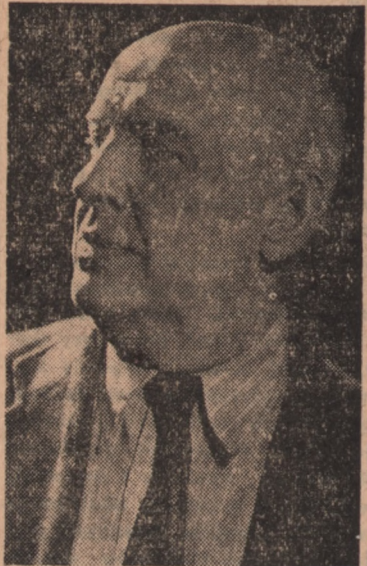
Konia z rzedem temu, kto się domysli o co tu chodzi.

Odpowiedzi Redakcji

W. K. Toruń. I. Na podstawie przepisów ustawy z dnia 16. V. 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. z 1949 r. nr 47, poz. 365 i z 1950 r. nr 13, poz. 123) pracownicy młodociani, poniżej lat 18 (w tym i uczniowie rzemieślnicy) mają prawo do 7-dniowego urlopu po półrocznej nie przerwanej pracy w danym zakładzie i do 14-dniowego urlopu po rocznej pracy. Za czas urlopu należy się uczniowi rzemieślniczemu wynagrodzenie takie, jakie otrzymałby, gdyby w tym czasie był zatrudniony, nie niższe jednak od kwoty, od której winien być ubezpieczony w ubezpieczalni Społecznej.

II. W myśl tych przepisów pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli: 1. sam rozwiązał umowę o pracę lub jeżeli 2. rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z powodów, które pracodawcy dają prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wypowiedzenia.

III. Ustawa z dnia 18. 12. 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. z 1933 r. nr 94, poz. 734, z 1936 r. nr 28, poz. 222, z 1945 r. nr 21, poz. 117, z 1946 r. nr 51, poz. 285 oraz z 1950 r. nr 13, poz. 122 i nr 20, poz. 174) postanawia, że w przypadkach, spowodowanych szczególnymi udo wodnionymi potrzebami zakładu pracy, może być czas pracy przedłużony po uprzednim otrzymaniu zezwolenia władz wojewódzkiej inspekcji pracy. Ilość godzin nadliczbowych dla poszczególnego pracownika nie może wynosić więcej niż 4 godziny na dobę, a łącznie więcej niż 120 godzin na rok. (TP)



Hipolit Polański Rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu.

Ostatnio nastąpiła zmiana na stanowisku Rektora Państw. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Wobec ustąpienia dotychczasowego rektora Theisseyre wybrany został Rektorem znany artysta-malarz Hipolit Polański.

Uwaga, dzieci
„ŚWIATEK DZIECIĘCY”
ukaże się w tym tygodniu
wyjątkowo w PIĄTEK

Kalendarzyk

Sroda, 6 września 1950 r.
Katolicki: Zachariasza, Eligiusza

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 83-41, 83-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 3 — tel. 84-20

WRN dziękuje

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, dziękuje młodzieży zrzeszonej w Zw. Młodzieży Polskiej, w org. „Służba Polsce” oraz młodzieży szkolnej wojew. bydgoskiego — za udział w akcji zniwomoflotowej, w której w ramach oplotowej wykazała wysoki stopień uspołecznienia, zrozumienie potrzeb naszej odbudowującej się Polski Ludowej oraz przyczyniła się do szybkiej realizacji Planu 6-letniego.

Wystawa Książki na cenzurowanym

W Księgarni „Domu Książki” nr 2 w Bydgoszczy, przy Al. 1 Maja 5 zorganizowano Wystawę Książki. Wśród publiczności bydgoskiej wysława wzbudziła zainteresowanie. Świadczy o tym wielka frekwencja.

W przeciągu kilku godzin przewinęło się przez wystawę około 900 osób, które wypisywały swoje uwagi do książki życzeń. Oto notatka nauczyciela WS Zaw. J. Dąbrowskiego: „Cieszy mnie duży wybór podręczników szkolnych. To najważniejsze narzędzie pracy ucznia i nauczyciela. Interesujący jest dział książek dla młodzieży oraz bogaty wybór książek z dziedziny marksizmu-leninizmu”. Student UP stwierdza, iż organizowanie takich wystaw pozwoli upowszechnić książki, a tym samym poprzez wzrost czytelnictwa podnieść świadomość ideologiczną. Z wypowiedzi zwiędających wystawę wnioskujemy, że była ona zorganizowana bardzo estetycznie i bogato wyposażona w różnego rodzaju książki.

Mamy nadzieję, że „Dom Książki” będzie organizował częściej takie wystawy umożliwiające zapoznanie szerokich mas z książką. (X)

KOMUNIKATY

Prezydium MRN w Bydgoszczy podało do publicznej wiadomości, że IV sesja Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się w piątek, 8 września 1950 r. o godz. 18 w sali ORMO przy ul. Dąbrowskiego 2 na Szwedzkiej. Przedmiotem obrad — między innymi sprawa remontów FGM.

Przed mikrofonem o „Błękitnej Wstędze Brdy

W ramach audycji sportowych Rozgłoseń Pomorskiej Polskiego Radia red. M. Dachowski przeprowadził w dzisiejszą środę 6 bm. o godz. 22.20 rozmowę z przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego M. Kosikim, kapitanem turystycznym okr. PZK — M. Orłowskim i sekretarzem okręgu PZK — Cz. Woźnym. Tematem rozmowy będzie pierwszy po wojnie długodystansowy wyścig kajakowy „O Błękitną Wstęgę Brdy”, który odbędzie się w nadch. niedzielę na trasie Koronowo — Bydgoszcz.

Czytelnicy! Zlitujcie się! Zajrzyjcie do Redakcji!

Roztargnienie ludzi rośnie. We wszystkich pismach coraz częściej pojawiają się wzmianki o zgubach. Tam zgubiono wieczne pióro (coż za „wieczne” — jeśli dziś się je posiada, a jutro... posiada ktoś inny), tu legitymację, to znów jakieś zaświadczenie czy pończochę.

Najgorzej jest chyba z kluczami. Bo jeśli kogoś zostawiło się zamkniętego w domu „na chwile” i zgubiło się klucze — to co wówczas? A jeżeli by tak miało być istotnie, to kilkoro osób w Bydgoszczy siedzi zamkniętych w mieszkaniu już po kilka miesięcy. Bo tyle właśnie czasu leżą w naszym biurku znalezione klucze.

Jest pewien człowiek, który zgubił portmonetkę. Nie mamy zamiaru imputować bydgoszczanom, że nie są uczciwi, ale obawiamy się, że gdyby portmonetka posiadała w swym wnętrzu więcej niż 2 zł — „nie zostałaby znaleziona”. Wewnątrz portmonetki znajdują się tylko 2 złote i jeszcze coś i spoczywa ona już od dłuższego czasu spokojnie w naszym biurku.

Od dłuższego już czasu spoczywa także w tymże pojemnym biurku ubogi portfel p. Czesława Krzyżanow-

Siewy jesienne — zagadnieniem dnia

Odprawa przedstawicieli PZGS-ów omawia plan jesiennej akcji siewnej

W świetlicy L. K. odbyła się odprawa robocza w sprawie jesiennej akcji siewnej woj. bydgoskiego, zwołana przez Okręgowy Oddział Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Centralę Nasienną oraz Prezydium Woj. Rady Narodowej wydz. Rolnictwa i Leśnictwa, na którym byli obecni przedstawiciele Woj. Rady Narodowej, Zjedn. Str. Lud., C. Nasiennej oraz kierownicy Biur Obrotów i referatów PZGS akcji siewnej z całego województwa.

Odprawę zagalął dyr. Centr. Nasiennego ob. Beckwerf, który po przywitaniu zebranych powiedział: „Jesienną akcję siewną na rok 1950 zaczęliśmy już w miesiącu sierpniu, 19. 8. br. odbyła się konferencja przedstawicieli PZGS w sprawie akcji siewnej. Na konferencji tej omówiono zadania PZGS przy organizacji siewów. Jesteśmy przekonani, że jako aparat spółdzielczy wywiążecie się z zadania nad przeprowadzeniem jesiennej akcji siewnej, akcji w pierwszym roku Planu 6-letniego”.

Następnie zabrał głos dyr. Ekspozytury Centr. Nasiennego ob. Hermel, który omówił sposoby współpracy z rolnikami oraz zagadnienia propagandy zadań i ważności akcji siewnej organów zwołanej przez Centralę Nasienną.

Naczelnik Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa WRN ob. Oczykowski zwrócił się w kilku słowach do kierowników Biur Obrotów i referatów akcji siewnej PZGS prosząc o ścisły kontakt w powiatach z wydziałami rolnymi oraz agronomami powiatowymi. Ponadto nacz. Oczykowski oświadczył, iż w pierwszym rzędzie będą zapatrywane w zboże nasienne spółdzielnie produkcyjne.

W dalszym punkcie porządku obrad inż. Włczyński z Centr. Nasiennego omówił szczegółowo plan rozprzedażenia skupu i kontraktacji zbóż nasiennej w powiatach, po czym przedstawił poszczególne powiaty

złożyli sprawozdanie z dotychczasowej pracy.

We wszystkich powiatach sprawa jesiennej akcji siewnej rozwija się pomyślnie. PZGS-y skupiły już około 50 proc. zbóż nasiennej, dalsze 50 proc. wszystkie powiaty wzięły się do pracy przy skupie do końca jesiennej akcji siewnej.

Całokształt sprawozdania omówił ob. Wasilewski z CN. Następnie wywiązała się dyskusja, w której wzięła udział większość zebranych. Dyskusję podsumował dyr. Beckwerf zapewniając zebranych, że bolączki przez nich poruszone będą załatwione pomyślnie przez Centralę Nasienną.

Na zakończenie odprawy naczelnik Oczykowski m. in. powiedział: „PZGS-y są wciągnięte do akcji siewnej. Znaczenie koleży wszystkie nasze zadania dotyczące akcji siewnej, co gwarantuje wykonanie naszego planu. Wiemy bowiem wszyscy, że od nas zależy pomyślność zbiorów w przyszłym roku, drugim w Planie 6-letnim!”

Córki robotników, urzędników, rzemieślników sprzedawczyniami sklepów BSS

W hallu Centrali BSS — niezwykle ruch. Zgromadziło się tutaj ponad 50 dziewcząt, które skierował do spółdzielni Urząd Zatrudnienia.

Bydgoska Spółdzielnia wystosowała tam zaproszenie na nowych pracowników, gdyż stanęła przed potrzebą stworzenia nowych kadr pracowniczych. Rozrastająca się sieć placówek

spółdzielni wymaga stałego dopływu pracowników pragnących poświęcić się pracy w handlu.

Szkolenie takich pracowników to kwestia kilku lat. Droga od ucznia do kierownika czy kierowniczkę sklepu spółdzielczego nie jest łatwa. BSS postanowiła jednak nie szczędzić sił i kosztów aby wykształcić nowe kadry ludzi którzy potrafią ideowo traktować swoją pracę w spółdzielni.

Najprościej a jednocześnie idącym po najmniejszej linii oporu rozwiązaniem sprawy byłoby zaangażowanie przez BSS byłych właścicieli prywatnych kramów i powierzenie im prowadzenia sklepów spółdzielczych. Rezultat takiego posunięcia byłby jednak negatywny, gdyż pozostałoby ono nieznaczne kumoterstwo — nieodłączny atrybut wszelkich poczynań byłej „prywatnej inicjatywy”.

Więc BSS obrala inną, może trudniejszą, ale bardziej rzetelną drogę — szkolenia nowego narybku rekrutującego się wśród warstw prawdziwie przekonanych o słuszności idei handlu uspołecznionego.

Dziewczęta zebrane w hallu Centrali BSS przybyły na egzamin. Od jego wyników będzie zależało przyjęcie na naukę i do pracy, ślad ciska dość nie zwykły jak na grono osób, z którego nikt nie przekroczył 20 roku życia.

Egzamin nie jest trudny. Przyjęte kandydatki, córki robotników, urzędników, rzemieślników odbędą praktykę w sklepach spółdzielczych, później będą pracowały samodzielnie.

Wojna to ruiny miast, zabytków sztuki, szkół i wielomilionowe ofiary ludzkie. Pokój to nowe wspaniałe miasta, muzea, odbudowane ze zniszczeń szkoły - dobrobyt wszystkich ludów świata.



Wśród 1300 delegatów wybranych w całym kraju na I Polski Kongres Obrońców Pokoju nie zabrakło także delegatów z Bydgoszczy. Wśród nich na pierwszym miejscu wymienić należy zasłużonego racjonalizatora - maszyniste kolejowego z Bydgoszczy Wojciecha Czapczyka którego zdjęcie nasze przedstawia w chwili, gdy przemawia na trybunie I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie.

Nowy kurs księgowości otwarty

W sali szkoły podstawowej nr 8 w Bydgoszczy odbyło się otwarcie IV turnusu kursów księgowości „Czytelnika”.

Na skromną uroczystość przybyli:

ob. Kucharski — przedstawiciel Prezydium WRN, ob. Jasiński — przedstawiciel Koła Zakładowego, wykładowcy kursów w osobach ob. ob. Fliciańskiego, Mioduskiego, Kisielewskiego, Gałzki, Pożorskiego i Szopy oraz ponad 100 uczestników kursu.

Do zebranych przemówił ob. Fliciański — przedstawiając cel, założenie i regulamin pracy na kursach. Ob. Jasiński omówił zagadnienia organizacyjne i administracyjne, ob. Szopa zaś — pracę kursów „Czytelnika” w ramach wysiłku społeczeństwa pomorskiego w realizacji Planu 6-letniego. Ob. Kucharski życzył uczestnikom jak najlepszych wyników w pracy.

Od kierownika kursów dowiedzieliśmy się, iż uczestnicy kursów będą korzystać z ulgowych miesięcznych biletów kolejowych, że nauczanie będzie się odbywało w 2 zespołach oraz że można jeszcze zapisywać się na kursy w sklepie „Czytelnika” przy ul. Armii Czerwonej 6 w godzinach 15-18, gdyż dla wyrównania stanu kursów z ubiegłego roku potrzeba jeszcze około 50 proc., a dla uzyskania rekordu około 60 proc. dotychczas zapisanych.

Dotychczas w Bydgoszczy kursy księgowości „Czytelnika” ukończyło 710 osób i przez swoją solidną pracę są najlepszą reklamą dla kursów.

Zapisy będą przyjmowane do dnia 9 bm. włącznie.

P. J.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Sroda: Szczygił zaułek (19.30).

KINA

Pomorzanin: Dwie brygady. Poloniat Słopian Rezm. Wolność: Wyspa skarbów. Orzeł: Dwa ognie. Gryf: Ostatni Mobyk. Białtyk: Wśród ludzi. III seans Czołny pokolenia. Bagatela: Słońce wschodzi. Seansy: Pomorzanie, Gryf, Wolność i Polonia: 16. 15. 15 i 20.30. Orzeł i Białtyk: 15.30. 17.45 i 20. Bagatela: 19.15.

DYZUR APTEK

Apteka Społeczna nr 39, Al. 1 Maja 5, tel. 23-48.

Ważne telefony: Kom MO 25-16, 10g. Ratusz PCK 10-00. Straz Pożarna 11-11. Postój taksówek 33-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro a-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przejm. teleg. 05. Zgaryska 06. „Orbis” 22-27. Inf. kolej. 11-87.

PROGRAM RADIOWY

Na falę bydgoskiej — Czwartek, 7. 9. 1950
8.05 Program lokajny dnia. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka z płyt. 14.15 Pomorski dziennik radiowy. 16.20 Rozmowa z korespondentami w opracowaniu Haliny Filutowicz. 16.30 Recital fortepianowy Zofii Zukońskiej. 22.20 Foleton literacki St. Hirabea „O języku Kochanowskiego”. 22.35 Melodie z filmów radzieckich — płyt.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Uwaga racjonalizatorów. Dnia 6 bm. o godz. 19 w lokalu klubu przy Pl. Bohaterów Stalingradu 20 został przeprowadzony wykład na temat: „Węgliki spiekane i skrawanie kłami uziemnymi”, przez ob. Wiśniewskiego Mariana.

Wszyscy racjonalizatorzy jak i zainteresowani proszeni są o liczne przybycie.

Zarząd Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Bydgoszczy zawiadamia wszystkich członków czynnych i biernych, że zebranie miesięczne odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 19 w sali Domu Kultury i Sztuki przy Al. 1 Maja 20

Obecność na zebraniu obowiązkowa.

ZKS „Ogniwo” — mecz i drużyny o puchar Polski w dniu 6. 9. bm. (środa) o godz. 16.30 na boisku „Spójni”. Zbiórka graczy o godz. 16. Trening przesuwa się na dzień 8 bm. godz. 17 — boisko DOW.

NOWOŚCI ZE ŚWIATA

ZNAJDZIESZ IKP CZYTAJĄC

SPORT

Z ROZGRYWEK O PUCHAR POLSKI SWIECIE (H. S.). Odbył się tu w ramach rozgrywek o Puchar Polski mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami ZKS Unii i ZKS Gwardii. Po ostrej, ciekawej grze, mecz zakończył się wynikiem 5:3 (2:1) na korzyść Unii. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gruchala K. 3 i Gruchala St. 2; dla pokonanych Skoneczny 2 i Włogowski 1.

Mecz stał na przeciętnym poziomie.

POWIATOWE IGRZYSKA SPORTOWE LZS-ów

SWIECIE (HS). Po raz pierwszy odbył się w Świeciu powiatowe igrzyska sportowe LZS. Z powodu braku środków ludnościowej zawiązały się co prawda tylko cztery Ludowe Zespoły Sportowe 1 to: Grupa, Terespol, Łaskowice i Wiaga, ale nawet to jest już poważnym krokiem naprzód w dziedzinie rozpowszechnienia i umasowienia sportu na terenie naszego powiatu.

W rozgrywkach piłki nożnej o powiatowe mistrzostwo LZS zwyciężył z powodzeniem LZS Łaskowice walkowerem (3:0). Wyniki techniczne: Bieg 100 m — Hilgar (Grupa) 11,8 sek. Bieg 200 m — Grabowski (Łaskowice) 27,6 sek. Bieg 800 m — Murawski (Łaskowice) — 2,28,6 min. Bieg 1500 m — Kufel (Terespol) 4,55,14 min. Spok w dal — Hilgar (Grupa) 5,85 m. Rzut granatami — Hilgar (Grupa) — 59,76 m. Pchnięcie kład Jabłoński (Grupa) — 11,95 m. W wysiłku kolarskim startowało sześciu zawodników. Pierwsze miejsce zdobył Czaplinski z Wiaga w czasie 31 min., drugie Bona (Terespol) 31,5 min.

MŁODZIEŻ W SPORCIE

BYDGOSZCZ (maj). Młodzież szkolna rozpoczęła nowy rok szkolny pod hasłem walki o pokój. Z tej okazji odbyło się szereg interesujących imprez sportowych zorganizowanych dla młodzieży. Do zebrań młodzieży na stadionie Związkowej przemówił delegat Woj. Kom. Obrońców Pokoju — Witold Twardowski, w imieniu młodzieży odpowiedział uczeń L.C. Pedagogicznego — Marian Magier.

W meczu piłkarskim reprezentacja Szk. Ogólnokształc. pokonała reprezentację Szk. Zaw. 3:0 (2:0). W konkurencyjnych lekkoatletycznych młodzieży wystąpiła przeciwko zresztomom sportowym. Sztafeta 4x100 1) Gwardia 1 47,4; 2) Szk. Zaw. 47,8. W biegu na 1500 m zwyciężył Lewandowski (Szk. Zaw.) 4:22,8, 2) Ziolkowski

(Gw) 4:27,3. W meczu siatkówki męskiej Szk. Zaw. pokonały Szk. Ogólnokształc. 2:1, a w meczu koszykówki męskiej Szk. Ogólnokształc. pokonały Szk. Zaw. 40:38 (15:10). W meczu piłkarskim juniorów Gwardii pokonali swych kolegów klubowych — seniorów 3:1 (2:1). Na zakończenie odbyły się wyścigi motocyklowe z udziałem zawodników Gwardii.

TRENER PZPi. MAJCHERZAK W BYDGOSZCZY

PZP przysłał do Bydgoszczy na 14-dniowy pobyt najlepszego swego trenera — Majchrzaka, który codziennie na pływalni prowadzić będzie treningi tak dla czołowych jak i młodszych pływaków. Pomorski Okręg Pływacki posiada wszystkich pływaków ażeby codziennie punktualnie o godz. 16.15 stawili się do dyspozycji trenera Majchrzaka.

KORESPONDENCYJNE ZAWODY PŁYWACKIE

Komenda Mińska ZHP Bydgoszcz — wysłała do korespondencyjnych zawodów pływackich 73 pływaków. Wyniki są nast.: chłopców: 50 m dow. 1) Hartwig dr. 8 — 0,41; 2) Danek dr 28 — 0,44,9; 100 m dow. 1) Hartwig dr. 8 — 1,22,5; 2) Polasik dr 26 — 2,26,0; 50 m grzbiet — 1) Hoffman dr 16 — 0,50,2; 2) Danek dr 28 — 0,54,2; 100 m grzbiet: 1) Adamek dr 32 — 2,04,2; 50 m klas. 1) Hoffman dr. 16 — 0,42,0; 2) Danek dr 28 0,49,3; 100 m klas. 1) Hoffman dr 16 — 1,38,0; 2) Danek dr 28 — 1,58,0;

Dziewczeta — 50 m kl. 1. Zakrzewska dr 2 — 1,06,4; 2. Radzysze dr 19 — 1,09,0; 10 m kl. 1. Czarnska dr 2 — 2,34,2; 2. Matuszewska dr 2 — 2,36,2;

REGATY ŻEGLARSKIE W ŁĘGNOWIE

W niedzielę 17 bm. o godz. 11 na torze regatowym w Łęgnowie odbędzie się regaty żeglarskie o mistrzostwo Pomorza i miasta Bydgoszczy.

Regaty dostępne są dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych.

W biegach wezmą udział: łódzie żaglowe typu PT; jachty żaglowe o pow. żagla 10 m kw.; 12 m kw., 15 m kw., 20 m kw., powyżej 20 m kw., bieg olimpijek, bieg pionierów, bieg o najszybszy jacht bez ograniczeń.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Okręgu Łęgi Morskiej w Bydgoszczy, ul. Salskiego 8 do 15 bm.

SPORT

Sportowcy polscy

w Miesiącu Odbudowy Warszawy

WARSZAWA. Pierwszy rok planu 6-letniego budowy podstaw socjalizmu stawia przed wszystkimi wielkimi zadaniem odbudowy Warszawy — stolicy Polski Ludowej.

Realizacja tego planu rozpoczyna nowy etap odbudowy stolicy, w którym naselony zagospodarowaniem nie jest już rekonstrukcją zniszczonych dzielnic, lecz tworzenie nowego, wspaniałego miasta socjalistycznego.

Plany urbanistyczne nowej Warszawy uwidoczniają wielką troskę Rządu o zdrowie społeczeństwa. M. in. powstają liczne obiekty sportowe, jako jeden z zasadniczych czynników rozwoju masowej kultury fizycznej, przy czym największą inwestycją w zakresie budownictwa sportowego, przewidzianą planem 6-letnim, jest reprezentacyjny Centralny Stadion Sportowy.

Naczelna Rada Odbudowy Warszawy, jak co roku, we wrześniu organizuje akcję „Miesiąca Odbudowy Warszawy”. Ca-

łe społeczeństwo w tym okresie szczególnie wydatnie wzmaga swe wysiłki dla najszybszego wykonania zadań Nowej Ludowej Stolicy. W akcję tę włączy się również cały polski ruch sportowy, przyjmując jako hasło „Budujmy nową Warszawę — stolicę Państwa Socjalistycznego — wzmacniając siły pokoju i postępu”.

Aby akcja ta zapewniła jak najlepsze wyniki, zgodnie z postanowieniami GKKF: z wszelkich imprez sportowych, organizowanych na terenie całego kraju we wrześniu br. 2 proc. wpływów kasowych brutto przeznaczonych będzie na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy (SPOS). Przeprowadzone będą również zbiórki pieniężne na imprezach. W zbiorówkach tych wzięły udział znani zawodnicy oraz działacze. Poza tym wszystkie szczeble organizacyjne w czasie od 1 do 30 września br. zorganizują co najmniej jedną imprezę sportową, z której dochód zostanie przeznaczony na SPOS.

Współzawodnictwo w przekraczaniu planów skupu zboża

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu odbywają się w setkach wsi zebrania, w czasie których chłopcy radzą nad gromadzkimi planami skupu zboża. Pomyślny urodzaj, obfite zbiory, a jednocześnie — korzystne ceny zachęcają do sprzedaży zboża państwu bezpośrednio po dokonanych omlotach.

Wiele wsi wystąpiło do sąsiedzkich gromad i gmin z wezwaniem do współzawodnictwa w przekraczaniu planów skupu.

W poszczególnych wypadkach pracujący chłopcy w ostry sposób potępiją elementy kulackie za ich nieoportuną w stosunku do władzy ludowej.

700 tys. podpisów pod Apelem Pokoju w Austrii

WIEN (PAP). Do 1 września 709.641 obywateli austriackich podpisał Apeł Sztokholmski. Oznacza to, że co szósty obywatel austriacki w wieku wyborczym wypowiedział się za utrzymaniem pokoju i za zakazem broni atomowej. Od chwili zakończenia I Austriackiego Kongresu Pokoju w czerwcu r. b. zebrano 253 tys. podpisów, co stanowi wyraz oburzenia i protestu przeciwko amerykańskiej agresji w Korei.

Z ogólnej liczby 709.641 zebranych podpisów na Wiedniu przypada 512.112.

„Miesiąc prasy komunistycznej” we Włoszech

RZYM (PAP). W całym Włoszech rozpoczął się „Miesiąc Prasy Komunistycznej”, zorganizowany przez kierownictwo Komunistycznej Partii Włoch. W wielu miastach, m. in. w Rzymie, Mediolanie, Turynie i Genul odbyły się wiece i manifestacje. W całym Włoszech rozpoczęła się zbiórka na fundusz prasy komunistycznej, zainicjowana zgodnie z apelem KC Partii, wywołującej do zebrania 300 mil. li-rów.

WYDAWNICTWA NADESKANE

„Las” (nauka i praca dzieci na wczasach) — Wyd. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.

„Mleko” (nauka i praca dzieci na wczasach) — Wyd. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.

M. S. Panicz: „Droga nauczyciela ludowego” — Wyd. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.

„Pedagogika” (pod red. prof. I. Kalinowa) t. II — Wyd. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.

Ernest Gaudes: „Przygody świerszcza” — Wyd. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.

Bolesław Milewicz: „Co rodzice powinni wiedzieć o wczasach letnich dla dzieci i młodzieży” — Wyd. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.

Joanna Landy-Brzezińska: „Uczmy czytać” — Wyd. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.

Jadwiga Wernerowa i Jan Zabiński: „Nauka o owadach” (miskazówki metodyczne dla nauczyciela) — Wyd. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.

Mieczysław Pecherski: „Gramatyka polska” (podr. dla kl. VII szk. podst.) — Wyd. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.

N. Miskarecz: „Kółko sportowe przy zakładzie pracy” — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.

„Regulamin łyżwiarski” (Biblioteka Instrukcji i Regulaminów GKKF) — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.

„Szermierzka na bagnety” (Bibl. Instrukcji i Regulaminów GKKF) — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.

L. Sawell: „To jest tajemnica wojskowa” — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.

M. Adam: „Rybak zwiadowca” — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.

D. Miedwiediew: „Było to pod Równem” — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.

Piotr Werszyński: „Ludzie o czystym sumieniu” — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.

Derek Kartum: „Migawki amerykańskie” — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.

M. Kalinin: „O agitacji politycznej” — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.

J. Friedbach: „W cieniu dolara” — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.

Leonard Zycki: „Trzęsienia ziemi” — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.

Aleksy Tolstoj: „Obrońca Carycyna” (fragmenty powieści „Chleb”) — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.

N. Zamiatin: „Od Wisły do Berlina” — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.



W 18 miesięcy po wyzwoleniu ludność Pekinu żyje nowym życiem. Dzisiejsi dumni posiadacze miasta nie tylko naprawiają skutki czterech stuleci zaniedbania i zafowania ale zaprowadzają nowe urządzenia zdrowotne i kulturalne, stwarzając w Pekinie prawdziwe miasto ludu.

Na zdjęciu: Młodzież zabawia się nad jeziorem w parku Pei Hai, znajdującym się w północnej części miasta. Foto: Film Polski

Maty felieton Przesztroga

Kiedy pan Filip Mops wybierał się do Warszawy i powiedział żonie, by mu przygotowała niemielką „przekasę” w postaci kilkunastu bułek z kiełbasą, mendla małosolnych ogóreczków i trzech termosów herbaty, ta spojrziała nań ze zdumieniem i rzekła:

— Nie wyrzypaj się, jak Filip z konopi! W Warszawie jest tyle restauracji, wstąpisz do którejś i spokojnie zjesz obiad! Żadnych wiktuałów nie potrzebujesz zabierać!

Wiadomo, że żonie nie należy się sprzeciwiać. Nie protestował więc i pan Filip, tylko potulnie zabrał teczkę i podreptał na dworzec.

Po stolicy ganiał, jak pies z rywieszonym jeziorem, a kiedy poczuł ściskanie w dołku — przystanął i rozejrzał się uważnie.

— Trzeba coś zjeść... — zdecydował.

Akurat w pobliżu znajdowała się restauracja „Pod Ryjkiem”. Pan Filip rościł noszem smakowitą woń jada, dobiegającą z tej oazy, po czym przestąpił próg.

Aż go zatkało. Tłok, jak w autobusie. Bufet obleźony. Kilku panów stojąc konsumuje obiad. Kilku siedzi na podłodze. Ktoś wlał pod stół z talerzem grochówki. Zaduch, wrzask, krzyk. Raz po raz wybuchają awantury o miejsce przy stoliku.

P. Filip popatrzał, poskrobał się w głowę i wyszedł.

W restauracji „Pod Tunelem” było to samo. W „Polonii” jeszcze gorzej. Do „Dzieli” w ogóle go nie wpuszcili. Przed „Canaletto” widniał tasemcowo długi ogonek. „Pod setką” ludzie wisieli na żyrandolach.

Głodny i wściekły wędrował po całej Warszawie.

Wreszcie, kiedy obolałe nogi poczęły już mu odmawiać posłuszeństwa — dotarł do malej, zadymionej knajpki. I o dziwo! — było przy stoliku miejsce!

Skoczył w tym kierunku, jak rzączy jęł. Potrącił jakąś panią, kelnerowi wyłał zupe, przewrócił dziecko.

Ale siedział. Rozsiadł się wygodnie i kiedy przyszedł doń kelner obwieścił:

— Klubowy proszę. I jasne piwko...

JUR

HUMOR



— Kolego, rzuc mnie w inną stronę! Tu siedzi mój krawiec!

Kolarze otrzymali nagrody

WARSZAWA. „Wyścig kolarski na I Polski Kongres Pokoju zadokumentował dalszy, aktywny udział sportu polskiego w walce przeciwko podległom wojennym, w walce o utrwalenie światowego pokoju. Wyścig ten był jeszcze jednym dowodem łączności sportowców polskich z całym narodem w budowie nowej, szlachliwej i sprawliwej Polski Ludowej” — powiedział wiceprzewodniczący CRZZ — Burski, zagajając uroczyste rozdanie nagród uczestnikom wyścigu.

Rozdanie nagród, które odbyło się w lokalu CRZZ w Warszawie zgromadziło wszystkich uczestników w wyścigu, działaczy sportowych i zaproszonych gości. Po powołaniu prezydium, do którego weszli m. in. sekr. Polskiego Komitetu Obrony Pokoju — Dobin, sekr. GKKF — Kosman — oraz zawodnicy Sylwia i Mili-nowski, krótkie przemówienie wygłosił sekr. PKOK — Dodin, dziękując uczestnikom za udział w wyścigu, który miał donosić znaczenie w propagowaniu idei pokojowych, będących dążeniem całego narodu polskiego i wszystkich ludzi pacy na całym świecie.

Następnie odbyło się wręczenie nagród. Za zwycięstwo w klasyfikacji zespołowej

w kat. A drużyna Gwardii otrzymała statuetkę — star. Polskiego Komitetu Obrony Pokoju oraz puchar, ufundowany przez społeczność Jeleniej Góry. Zwycięski zespół w kat. B — Gwardia II otrzymała nagrodę GKKF — puchar kryształowy. Ponadto wręczono szereg cennych nagród indywidualnych.

Na zakończenie uroczystości przedstawiciele szcześni, które zajęły trzy pierwsze miejsca w lekkoatletycznych mistrzostwach CRZZ, otrzymali z rąk wiceprzewodniczącego CRZZ — Burskiego nagrody pieniężne, przyznane na duży rozwój lekkoatletyki wśród sportowców związkowych: Kolejarz — 2,5 mil. zł, Budowlani — 1,5 mil. zł i Spółnia — 1 mil. zł.

Noże introligatorskie do gilotyny — kupimy
4888
Spółdzielnia Wydawnicza „ZRYW”
Bydgoszcz, ul. Czerwonej Armii 18

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Pomocnik młeczarski, samolny, obeznany z księgami technicznymi, na stanowisko zasłępcy kierownika technicznego, może się zgłosić od zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem należy kierować do Zjednoczonych Młeczarni Spółdzielczych Kruszyn Jabłonowo w Kruszynach pow. Brodnica. (4891)

NAUKA
Fortepian — śpiew solowy. Przyjmuję uczni na nowy rok szkolny. Bydgoszcz, Konarskiego 9/1 Suchował Mira. 0653

KUPNO
Motocykl z przyczepką kupię tylko słan bardzo dobry. Oferty Ziemia Pomorska Bydgoszcz „Motocykl”. (4889)

Domek najchętniej z ogródkiem w Bydgoszczy względnie okolicy Pomorza kupię. Oferty tel. 10901 przyjmuje IKP Bydgoszcz „659” zapisy. (4892) 0659

RADIO
PROGRAM RADIOWY NA CZWARTEK, 7. 9. 1950

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka z płyt. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 8.15 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja szkolna. 13.50 Duety fortepianowe. 14.00 Kronika Czechosłowacka. 14.30 Koncert dla szkół kl. I — II. 15.00 Utwory kompozytorów rosyjskich. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka z płyt. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.50 „Tunel Sipliański” jedna z bajek M. Gorkiego, tłumaczenie K. Królakowskiej. 17.00 Koncert Orkiestry Mandolinistów. 17.35 Porozmawiamy. 17.40 Muzyka ludowa. 18.05 Odpowiedzi fanów. 18.45 Kwintet smyczkowy A. Dworzaka. 18.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 19.15 Słuchowisko pt. „W Cherbougu i gdzie indziej”. 19.52 Chwała muzyki. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert Chóru i Orkiestry Łódzkiej. 21.15 Audycja dla wsi. 21.30 Rezerwa. 22.00 Fragment II pow. St. Zeromskiego „Ludzie bezdomni”. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następnny. 23.15 Ubiome utwory symfoniczne

SPRZEDAŻ
Śrutownik kompl. kamie nie 110 cm i walce 40 cm i kaszarnie z molarzem na prad sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „Włocławek”. (4887)

POSADY WOLNE
Fryzjerka od zaraz potrzebna — zgłoszenia kierować Zakład Fryzjerki Burwicki Konrad Nowe powiat Świecie Rynek 22. (4886)

Woźnica potrzebny. — Wynagrodzenie wysokie Bydgoszcz — Czyżkówko, Mińska 14. (0658)

PRACY POSZUKUJĄ
Inteligentna poprowadzi dom — najchętniej o sob samolnych. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Młoda”. (4893)

ZAMIANY
Zamienie w Toruniu trzy pokoje śródmieście III piętro na 2 łazienką na Bydgoskim porle lub I piętro telefon 277 od godz. 19 do 21. 0660

Zamienie gospodarstwo ślicznie położone na domek z ogródkiem ewen łalnie sprzedam, oraz mały plac pod Warszawą. Gdynia, Bandurski go 39 m. 109. (4890)

ZGUBY
Zgubiono dowód osobisty ZSCH. Franciszek Drapczyński, karę rowe rowa nr 40504 wyd. 17. 9. 1949 — Leokadia Drapczyńska Kolno Gmi na Chelmno — wieś. 4885

OGŁASZAJCIE SIĘ W IKP

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane słgą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECZONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLACAC NA KONTO POKO nr VI-156L. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCĄ: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 300 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 1.000 zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem). W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.